

Mateusz Penczek

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Autonomia osób niepełnosprawnych z perspektywy koncepcji ludzkich zdolności Marthy Nussbaum

Streszczenie

Celem artykułu jest przedstawienie koncepcji ludzkich zdolności Marthy Nussbaum w kontekście zagadnienia autonomii osób niepełnosprawnych. Na początku omówione zostały trzy elementy składające się o autonomię etyczną oraz różnica między definiowaniem autonomii w sposób czysto proceduralny a uzupełnianiem takiej definicji odniesieniem do określonego systemu norm lub wartości. Następnie przedstawiono podstawowe elementy koncepcji Nussbaum i implikacje, jakie ma ona dla zagadnienia autonomii osób niepełnosprawnych. Na końcu wskazany został istotny problem, na jaki napotyka proponowany przez Nussbaum sposób podejścia do autonomii osób niepełnosprawnych. Problem ten jest typowym dla każdej próby uzupełnienia czysto proceduralnego rozumienia autonomii ludzkiej odwołaniem do określonego systemu wartości.

Słowa kluczowe: autonomia, niepełnosprawność, Nussbaum, ludzkie zdolności.

The autonomy of persons with disabilities from the perspective of the capabilities approach to human development forwarded by Martha Nussbaum

Summary

The purpose of this paper is to present Martha Nussbaum's theory of human capabilities against the background of the issue of autonomy of the disabled. At the beginning, three components of ethical autonomy are described. Next, the difference between procedural definitions of autonomy and its definitions whose content is supplemented with a reference to a particular system of norms or values is explained. Then, rudiments of Nussbaum's approach and their implications for the issue of autonomy of the disabled are presented. Finally, a substantial problem posed by the Nussbaum's approach to the issue of autonomy of the disabled is pointed to. It is explained that the problem is typical for every attempt aimed at supplementing the procedural understanding of autonomy with a reference to a particular system of values.

Keywords: autonomy, disability, Nussbaum, human capabilities.

Wprowadzenie

W niniejszym artykule chciałbym zastanowić się nad pewnym problemem, jaki niesie ze sobą ujmowanie sytuacji osób niepełnosprawnych za pomocą koncepcji ludzkich zdolności zaproponowanej przez amerykańską filozof Marthę Nussbaum. Choć przedmiotem tej koncepcji są przede wszystkim zagadnienia sprawiedliwości społecznej, to jednak jest ona również w interesujący sposób powiązana z problematyką autonomii osób niepełnosprawnych. Na początku mojego wywodu ogólnie scharakteryzuję trzy elementy często uwzględniane w filozoficznych koncepcjach autonomii człowieka. Następnie opiszę różnicę między „proceduralnym” rozumieniem autonomii oraz takim jej pojmowaniem, które zawiera odniesienie do określonego zbioru zasad i wartości etycznych. To pozwoli wyjaśnić, w jaki sposób odniesienie to ma nas chronić przed sankcjonowaniem decyzji irracjonalnych, choć zgodnych z wymogami autonomii proceduralnej. Dzięki temu możliwe będzie uznanie wspomnianych ludzkich zdolności za kryteria służące ocenie preferencji jednostek pod względem ich racjonalności. Jak się okaże, pomimo swoich zalet koncepcja Nussbaum obarczona jest błędem nieuprawnionego przypisywania wszystkim ludziom określonego sposobu pojmowania dobra ludzkiego. W rezultacie zmusza nas ona do przyjęcia trudnych do zaakceptowania konsekwencji dotyczących rozumienia sytuacji osób niepełnosprawnych. Co ciekawe, na tego typu zarzut narażone są wszystkie koncepcje postulujące uzupełnienie autonomii „proceduralnej” odniesieniem do jakiegoś uniwersalnego systemu wartości.

Autonomia etyczna

Autonomię osoby należy rozumieć jako zdolność do podejmowania decyzji i działania na podstawie swoich własnych przekonań i pragnień. Analizując prace różnych autorów, można wyróżnić trzy aspekty tak rozumianej autonomii¹. Po pierwsze, osoba autonomiczna musi posiadać szereg zdolności zapewniających racjonalność postępowania. Do zdolności tych zaliczane są: zdolność do rozumienia swojej sytuacji, zdolność do rozumienia istotnych informacji, zdolność do refleksji i racjonalnego namysłu, zdolność do kontroli nad własnym postępowaniem itp. Po drugie, osoba autonomiczna musi utożsamiać się ze swoimi pragnieniami, wartościami i zasadami. Inaczej mówiąc, musi ona je akceptować i uznawać za autentyczny wyraz własnego „ja”. Zakłada się tu

¹ We współczesnej literaturze etycznej można napotkać wiele bardzo różnorodnych koncepcji ujmujących autonomię etyczną i psychiczną człowieka. Należy więc pamiętać, że zaproponowane tutaj ujęcie tego zagadnienia nie może zostać uznane za wyczerpujące.

oczywiście posiadanie zdolności do dokonywania aktów refleksji nad swoimi pragnieniami, wartościami i regułami oraz zdolności do ich przyjęcia bądź odrzucenia. Obie te zdolności zaliczają się do elementów ujętych w pierwszym punkcie. Po trzecie, osoba autonomiczna to osoba, która nie podlega manipulacjom czy przymusowi ze strony innych ludzi. Oznacza to zarówno nieobecność pewnego rodzaju wpływów zewnętrznych (np. manipulacji, zastraszania itp.), jak również zdolność osoby podejmującej decyzję do nieulegania im, gdy faktycznie mają miejsce (T.L. Beauchamp, J.F. Childress, 2009, s. 100–102; J. Christman, 2011, s. 5–10).

W ramach „proceduralnego” podejścia do autonomii postuluje się, aby brać pod uwagę tylko to, czy dana osoba posiada wskazane wyżej zdolności, utożsamia się z zasadami, według których podejmuje daną decyzję, oraz czy nie podlega manipulacjom ze strony innych ludzi. Jeśli w wystarczającym stopniu spełnione są wszystkie wskazane kryteria, powinniśmy szanować decyzję danej osoby bez względu na jej treść. Nie zastanawiamy się więc nad tym, jakie wartości wyznaje dana osoba, do czego dąży oraz jakimi zasadami się kieruje. Te aspekty jej funkcjonowania uznaje się za niepodlegające ingerencji. Proceduralne rozumienie autonomii bywa jednak krytykowane za koncentrację wyłącznie na formalnych aspektach funkcjonowania danej osoby i ignorowanie treści jej przekonań, wartości czy pragnień. Zauważa się na przykład, że tego typu koncepcja autonomii nie radzi sobie z sytuacjami, w których osoba spełniająca wskazane powyżej formalne kryteria autonomii uznaje zasady postępowania negujące znaczenie autonomii. Inna trudna dla tej koncepcji sytuacja ma miejsce wtedy, gdy dana osoba wyznaje zasady będące wyrazem uprzedzeń społecznych szkodliwych dla tej osoby. Przykładem może być sytuacja, w której osoba niepełnosprawna wskutek procesu socjalizacji uznaje za własne zasady moralne będące wyrazem społecznych uprzedzeń wobec osób niepełnosprawnych. Decyzje podejmowane w oparciu o taki system zasad, np. decyzje dotyczące edukacji, będą z jednej strony autonomiczne w sensie proceduralnym, z drugiej zaś nieoptymalne z punktu widzenia możliwości takiej osoby. Wskazuje się, że aby uniknąć podobnych problemów, do formalnych kryteriów autonomii należy dodać wymóg uznawania pewnych fundamentalnych wartości i norm moralnych, np. uznawania autonomii za wartość, oraz wymóg przyjmowania racjonalnych przekonań na temat siebie i rzeczywistości. Co za tym idzie, wprowadza się wymóg posiadania pewnych elementów tożsamości społecznej i kulturowej (J. Christman, 2011, s. 7).

Krytycy koncepcji akcentujących rolę autonomii w życiu społecznym najczęściej powołują się na to, że autonomia nie musi być uznawana za wartość nadrzędną lub podstawową i dlatego żadna koncepcja etyczna oparta na szacunku dla autonomii jednostki nie jest neutralna światopoglądowo. Z kolei zwolennicy uzupełniania „proceduralnego” podejścia do autonomii

spierają się o to, jakie dodatkowe elementy należy wprowadzić. Interesującą odmianę takiego stanowiska proponują ci teoretycy, którzy starają się wskazać, że ostateczną podstawę i punkt odniesienia dla wszystkich wyborów i decyzji stanowi system obiektywnie istniejących wartości lub jakiś aspekt obiektywnej rzeczywistości. Twierdzą przy tym, że wspomniana obiektywna podstawa jest ważniejszym kryterium oceny słuszności postępowania niż zasady faktycznie przyjmowane przez jednostkę i dlatego w sytuacji rozbieżności między tym, co mówią wartości subiektywne i obiektywne porządek, należy dać pierwszeństwo temu drugiemu.

Koncepcja ludzkich zdolności

Jedną z wersji takiego rozwiązania jest zaproponowana przez Marthę Nussbaum koncepcja ludzkich zdolności. Chodzi o listę zdolności i możliwości ludzkich, których aktualizacja w pewnym minimalnym stopniu jest konieczna, aby można było mówić o godnym życiu. Podstawą do wyliczenia poszczególnych ludzkich zdolności jest analiza tego, czym jest człowiek i czego potrzebuje do realizacji swojego potencjału. Inaczej mówiąc, lista ta zawiera ogólnie zarysowane grupy dóbr i tych rzeczy, które umożliwiają ich osiągnięcie. W bardzo skróconej wersji wygląda ona następująco: (1) życie normalnej długości; (2) zdrowie cielesne (dobre zdrowie, dostatek żywności, odpowiednie schronienie itp.); (3) integralność cielesna (swoboda przemieszczania się, bezpieczeństwo, brak przemocy, możliwość posiadania potomstwa); (4) poznanie zmysłowe, wyobraźnia i myślenie (możliwość korzystania z ludzkich zdolności poznawczych, dostęp do edukacji, praca, aktywność twórcza, religijność itp.); (5) relacje emocjonalne (nawiązywanie relacji emocjonalnych, troska o innych, poczucie bezpieczeństwa itp.); (6) racjonalność praktyczna (możliwość swobodnego kształtowania swojej koncepcji życia i realizowania jej); (7) relacje interpersonalne i społeczne (życie z innymi i dla innych, traktowanie innych z szacunkiem, bycie przedmiotem szacunku innych, niepodleganie dyskryminacji itp.); (8) odpowiedni stosunek do innych gatunków i natury (troska o inne gatunki, troska o naturę itp.); (9) zabawa i rozrywka; (10) kontrola nad własnym otoczeniem w aspekcie materialnym i politycznym. Warto dodać, że społeczeństwo sprawiedliwie zorganizowane to społeczeństwo, które zapewnia każdemu swojemu członkowi możliwość realizacji na pewnym podstawowym poziomie każdej z wymienionych zdolności. Jeśli występują tutaj dysproporcje, niesprawiedliwość ta powinna zostać naprawiona. Co więcej, występujące u danej osoby subiektywne poczucie satysfakcji lub niezadowolonia z życia oraz jej subiektywne przekonania na temat własnego życia nie mogą stanowić ostatecznego kryterium oceny jej sytuacji. Najważniejszym kryterium oceny położenia danej osoby musi być zobiektywizowane ujęcie stopnia, w jakim

doszło do realizacji wskazanych zdolności i możliwości w jej życiu (M. Nussbaum, 2006, s. 76–78).

Amerykańska filozof dodaje, że podstawą do wyszczególnienia poszczególnych grup ludzkich możliwości i zdolności jest to, że bez ich realizacji na pewnym minimalnym poziomie nie można wyobrazić sobie godnego życia ludzkiego. Jak dodaje, podejście to ma charakter ponadkulturowy i nierelatywistyczny, ponieważ pozwala oceniać i porównywać poziom życia w różnych kulturach i grupach społecznych. Z drugiej strony, daje ono dużą swobodę uwzględniania różnic kulturowych i społecznych, ponieważ wymienione zdolności mogą być konkretyzowane na różne sposoby w zależności od okoliczności. Co najważniejsze, podejście to pozwala ocenić, czy organizacja danej grupy społecznej spełnia niektóre wymogi sprawiedliwości, np. czy każdy członek społeczności ma zapewniony dostęp do podstawowego, minimalnego poziomu aktualizacji każdej ze wskazanych zdolności ludzkich (M. Nussbaum, 2006, s. 74–75, s. 78–80).

Zgodnie z definicją Światowej Organizacji Zdrowia niepełnosprawność to każde wynikające z niesprawności ograniczenie możliwości prowadzenia aktywnego życia w sposób uznawany za typowy dla człowieka (M. Kupisiewicz, 2013, s. 213). W przypadku osób niepełnosprawnych mamy więc do czynienia z sytuacją, w której z powodu ich stanu dochodzi do ograniczenia stopnia realizacji jednej lub wielu z wymienionych powyżej ludzkich zdolności. Jeśli u takich osób stopień aktualizacji ludzkich zdolności nie przekracza wspomnianego powyżej poziomu minimalnego, wtedy mamy do czynienia z niesprawnością, której źródłem jest niepełnosprawność. W takiej sytuacji lista ludzkich zdolności jest nie tylko praktycznym kryterium oceny sytuacji osób niepełnosprawnych, ale również pozwala określić, jakie działania społeczne mogłyby pełnić funkcję naprawczą wobec zaistniałych braków i dysproporcji.

Preferencje adaptacyjne

Nieoczekiwaną konsekwencją takiego podejścia do niepełnosprawności jest jednak konieczność wyjaśnienia faktu, że bardzo często poglądy czy preferencje osób niepełnosprawnych nie zgadzają się z tym, co wynika z listy ludzkich zdolności. Na przykład zdarza się, że osoby niepełnosprawne widzą w swym położeniu wielką wartość, choć treść wspomnianej listy sugeruje, że powinny one widzieć w nim przede wszystkim utratę tego, co wartościowe. Wyjaśnienie tego rodzaju rozbieżności jest tym ważniejsze, że w ramach omawianej koncepcji dopuszczalne okazuje się kwestionowanie autonomicznych wyborów opartych na subiektywnej ocenie własnej sytuacji. Zdaniem Nussbaum, kiedy pojawia się rozbieżność między tym, co osoba niepełno-

sprawna myśli o swoim życiu, a zobiektywizowaną charakterystyką jej życia, uwzględniającą stopień, w jakim doszło do aktualizacji poszczególnych zdolności, należy dać pierwszeństwo ocenie zobiektywizowanej. Subiektywne poczucie szczęścia lub subiektywna ocena, że dany sposób życia jest realizacją wartości uznawanych za własne, nie muszą bowiem oznaczać, że życie danej osoby jest realizacją jej ludzkiego potencjału. Częste zachodzenie rozbieżności między oceną subiektywną a oceną zobiektywizowaną tłumaczone jest przez wspomnianą autorkę występowaniem zjawiska psychologicznego nazywanego preferencją adaptacyjną. Niektóre osoby niepełnosprawne uznają za wartość coś innego, niż sugeruje lista ludzkich zdolności, ponieważ ich preferencje mają na celu nie tyle realizację własnego potencjału, co raczej przystosowanie do trudnej sytuacji i niedojrzałe radzenie sobie z utratą pewnych, obiektywnie wartościowych możliwości (M. Nussbaum, 2006, s. 73). Preferencja adaptacyjna jest więc zjawiskiem niekorzystnym i dlatego decyzje będące jej wyrazem mogą być kwestionowane, nawet jeśli są autonomiczne w sensie proceduralnym.

Jak zauważają autorzy krytycznie analizujący pojęcie preferencji adaptacyjnych, osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej, uniemożliwiającej realizację ich pierwotnych aspiracji, często reagują stopniową modyfikacją swoich przekonań i systemu wartości, mającą na celu przystosowanie się do nowych okoliczności. Niekiedy oznacza to, że osoby takie w reakcji na trudną sytuację całkowicie zamieniają jakąś część wcześniej przyjmowanych poglądów, zasad i wartości. Podkreśla się jednak, że pojęcie preferencji adaptacyjnych nie może obejmować swym zakresem sytuacji, kiedy dana osoba świadomie rezygnuje z celów, które stają się dla niej, obiektywnie rzecz biorąc, trudno osiągalne lub nieatrakcyjne. Przykładem takiej rezygnacji może być sytuacja, gdy człowiek, który chciał zostać politykiem, odkrywa, że brakuje mu talentu w tej dziedzinie i zmienia kierunek swoich dążeń życiowych. Tego rodzaju przebudowa celów ma bowiem charakter adekwatny i przystosowawczy. Nie może też chodzić o względnie krótkotrwałe sytuacje, w których pod wpływem silnych emocji dochodzi do odrzucenia wcześniej przyjmowanych celów i wartości. Przykłady preferencji adaptacyjnych podawane przez Nussbaum i innych autorów wskazują raczej na sytuacje, w których osobisty system norm i wartości, prowadzący do decyzji sprzecznych z listą ludzkich zdolności, został w sposób trwały ukształtowany lub przekształcony poprzez oddziaływania społeczno-kulturowe (np. uprzedzenia i stereotypy społeczne), a nie przez adekwatne rozeznawanie własnych możliwości czy przeżywanie silnych, ale przemijających stanów emocjonalnych (E. Barnes, 2009, s. 3–5; S.J. Khader, 2009, s. 170–171).

To rodzi pytanie o kryterium pozwalające odróżniać zjawisko preferencji adaptacyjnej od zjawiska adekwatnej modyfikacji własnych dążeń. Warto podkreślić, że na pewno nie może nim być autonomia „proceduralna” podej-

mowanych decyzji, gdyż preferencje adaptacyjne są w stanie posiadać i często posiadają wszystkie cechy wymagane od proceduralnie autonomicznej decyzji (S.J. Khader, 2009, s. 172–182). Takim kryterium nie mogą też być szanse osiągnięcia celu, który został odrzucony. Oba zjawiska mogą przecież polegać zarówno na odrzuceniu celu, który okazał się nierealizowalny, jak i na odrzuceniu celu osiągalnego, ale już nieatrakcyjnego. Właściwym kryterium, pozwalającym uznać decyzję danej osoby za przejaw preferencji adaptacyjnej, jest raczej to, że decyzja ta prowadzi do przyjęcia czegoś, co jest, obiektywnie rzecz biorąc, mniej dobre niż inne realnie dostępne dla niej opcje. Inaczej mówiąc, ze zjawiskiem preferencji adaptacyjnej mamy do czynienia, gdy dana osoba akceptuje coś, czego nie powinna akceptować, o ile jej decyzja ma spełniać wymogi racjonalności (E. Barnes, 2009, s. 4–5). Oczywiście zakłada się tutaj, że punktem odniesienia jest jakiś możliwy do określenia, obiektywny system wartości lub porządek dóbr pozwalający na dokonywanie ocen treści poszczególnych decyzji.

Preferencje adaptacyjne a problem autonomii

Zgodnie z koncepcją Nussbaum możliwe jest więc kwestionowanie decyzji podejmowanych zgodnie z wymogami autonomii w sensie proceduralnym. Podstawą takiego działania jest niezgodność tych decyzji z obiektywnym kryterium, które stanowi lista ludzkich zdolności. Preferencje wyrażane przez osobę niepełnosprawną stają się wątpliwe, gdy wiążą się z przypisywaniem czemuś wartości w sposób niezgodny z kryterium aktualizacji ludzkich zdolności, a jednocześnie opierają się na przyjmowanym przez daną osobę systemie norm i wartości. Dobrą ilustracją preferencji niezgodnych z listą ludzkich zdolności stanowią deklaracje niektórych grup zrzeszających osoby niepełnosprawne (np. Kultura Głuchych), wyrażające pogląd, że niepełnosprawni tak naprawdę stanowią kulturową mniejszość, która posiada własny system wartości. Na takich deklaracjach opierają się działania tych grup zmierzające do utrwalania wspomnianej niezależności. Zgodnie z podejściem Nussbaum działania te należałoby uznać za przejaw zafałszowanej percepcji rzeczywistości, będącej skutkiem złożonego systemu preferencji adaptacyjnych. Jak z pewnością powiedziałby zwolennik jej koncepcji, niepełnosprawność nie jest „zwyčajną” formą odmienności, analogiczną do przynależności do mniejszości narodowej czy rasowej, lecz odmiennością wynikającą z utraty jednej lub kilku z wymienianych ludzkich zdolności. Nie znaczy to oczywiście, że za taką konkluzją musiałyby iść odebranie radykalnym grupom zrzeszającym osoby niepełnosprawne prawa do budowania swojego świata (byłoby to sprzeczne z jedną z ludzkich zdolności, mianowicie ze zdolnością do swobodnego budowania swojej koncepcji życia), jednak pociągałoby za sobą postawienie poglądów tego rodzaju grup na

równi np. z poglądami ofiar tzw. syndromu sztokholmskiego². To z kolei oznaczałoby postawienie ich w roli ofiar oraz zanegowanie ich statusu aktywnych twórców wartościowej, niezależnej formacji społeczno-kulturowej.

Krytyka koncepcji Nussbaum

Podejście Nussbaum spotkało się z poważnymi zarzutami. Najciekawszy z nich mówi, że przyjęta przez autorkę interpretacja preferencji adaptacyjnych jako preferencji mających podstawę w przyjmowanych przez daną jednostkę normach społeczno-kulturowych, ale jednocześnie nieoptymalnych z punktu widzenia listy ludzkich zdolności, oraz wynikający stąd postulat kwestionowania ocen uznanych za wyraz takich preferencji, opiera się na nieuzasadnionym przedkładaniu jednego systemu wartości nad inne (E. Barnes, 2009, s. 7). W swoim rozumowaniu amerykańska filozof zakłada bowiem, że ostatecznym punktem odniesienia dla oceny wyborów poszczególnych jednostek jest postulowana przez nią klasa obiektywnie istniejących ludzkich zdolności. Właśnie ten element jej poglądów pozwala na konkluzję, że niepełnosprawność wiąże się z utratą niektórych możliwości, a więc z koniecznością życia poniżej optymalnego poziomu funkcjonowania. To z kolei prowadzi ją do przyjęcia wniosku, że pozytywne wartościowanie jakiegoś aspektu niepełnosprawności jest tylko wyrazem preferencji adaptacyjnej. Aby jednak ktoś mógł racjonalnie uznać wybory czy postawy pewnej grupy społecznej (np. postawę afirmacji niepełnosprawności) za preferencje adaptacyjne i oczekiwać, że członkowie tej grupy przyjmą jego opinię, musi on zakładać, że system wartości tej grupy jest w swych istotnych aspektach taki sam jak jego system wartości. Bowiem w przeciwnym wypadku nie będzie dostępne żadne wspólne kryterium rozstrzygnięcia tego, czy preferencje danej grupy są nieoptymalne. Dojdzie więc wtedy najwyżej do nieuprawnionego narzucenia przez oceniającego własnych kryteriów oceny. Ponieważ trudno oczekiwać, że wszyscy ludzie zaakceptują listę ludzkich możliwości, proponowaną przez Nussbaum jako własne kryterium wartościowania, trzeba uznać, że przyjęcie jej koncepcji jako „obowiązkowego” punktu odniesienia dla dokonywanych ocen byłoby równoznaczne z próbą narzucenia niektórym ocenianym grupom obcych im kryteriów oceniania.

² W pewnej części literatury przedmiotu tzw. syndrom sztokholmski jest podawany jako przykład preferencji adaptacyjnej. Zjawisko to można też jednak uznawać za efekt stosunkowo krótkotrwałych, ale silnych stanów emocjonalnych wywołanych trudnym położeniem ofiar. Bardziej odpowiednim przykładem jest więc sytuacja, w której członkowie danej grupy społecznej są w gorszym położeniu (np. są gorzej wynagradzani za daną pracę, są rytualnie okaleczani itp.) niż reszta społeczeństwa, ale uznają swoją sytuację za coś wartościowego lub za niekwestionowalny element porządku społecznego (por. S.J. Khader, s. 172–173).

Zakończenie

Wskazana właśnie słabość nie jest charakterystyczna tylko dla koncepcji Nussbaum. Wystąpi ona także w innych próbach uzupełniania „proceduralnego” rozumienia autonomii przez wprowadzanie jakiegoś „obiektywnego” kryterium oceny treści preferencji przejawianych przez daną jednostkę. To pokazuje, że postulat wzmacniania i chronienia autonomii osób niepełnosprawnych będzie zawsze narażony na dwa rodzaje zarzutów. Przy czysto „proceduralnym” sposobie rozumienia autonomii osób niepełnosprawnych zwolennicy jej umacniania będą oskarżani o uznawanie swobody decydowania za wartość nadrzędną kosztem braku kontroli nad treścią podejmowanych decyzji i płynącymi z nich konsekwencjami. Trudno nie zgodzić się z taką krytyką, zważywszy że w wielu przypadkach liczy się nie tylko to, że ktoś spełnia wszystkie wymagane kryteria zdolności podejmowania decyzji, ale również i to, jakie zasady przyjmuje, oraz to, jaką wiedzą dysponuje. Jednak z drugiej strony wszelkie dążenia do uzupełnienia przyjmowanej koncepcji autonomii o normatywne ograniczenia dla treściowego aspektu podejmowanych decyzji będą spotykać się z zarzutem narzucania innym ludziom niepodzielnego przez nich systemu wartości.

Bibliografia

- Beauchamp T.L., Childress J.F. (2009), *Principles of Biomedical Ethics*, Sixth Edition, Oxford University Press.
- Christman J. (2011), *Autonomy in Moral and Political Philosophy*, Stanford Encyclopedia of Philosophy [tekst dostępny w internecie: <http://plato.stanford.edu/entries/autonomy-moral/>; data dostępu: 23 XII 2013].
- Barnes E. (2009), *Disability and Adaptive Preference*, “Philosophical Perspectives”, Vol. 23, Issue 1.
- Khader S.J. (2009), *Adaptive Preferences and Procedural Autonomy*, “Journal of Human Development and Capabilities”, Vol. 10, no. 2.
- Kupisiewicz M. (2013), *Słownik pedagogiki specjalnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Nussbaum M. (2007), *Frontiers of Justice. Disability, Nationality, Species Membership*, Harvard University Press.